



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Skuteczna agitacja górników cieszyńskich dodatek: wydali odezwę francuską do żołnierzy francuskich dodatek: opisują gwałty czeskie

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 019.036

Data wydania oryginału

Ok. 1920

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



Digitalizacja

węgier. Dalej muszą siewierzyć agitatorzy, wywrotowi.  
że Węgry ciągle jeszcze muszą

## Skuteczna agifacja górników cieszyńskich

Wyдали odezwę francuską do żołnierzy francuskich

Opisują gwałty czeskie 19.36.

Kraków, 30.6. — P. A. T. — Pu-  
strowany „Kurier Codzienny“ domosi  
z Katowicy: Wobec kłamstw i po-  
twarzy czeskich wobec ciągłych  
gwałtów, jakich dopuszczają się cze-  
si na ludności polskiej Śląska Cie-  
szyńskiego górnicy polscy w Kar-  
winie wydali, w języku francuskim  
odezwę do żołnierzy francuskich, w  
której informują ich o istnym sta-  
nie rzeczy i o stosunkach narodowo-  
ściowych na Śląsku. Odezwą zazna-  
cza, że według statystyki nieprzy-  
chylnej dla nas sporządzonej dla wy-  
borów austriackich w roku 1910, —  
Śląsk liczył 432821 mieszkańców, w  
tym 235.000 Polaków (4 proc.), 76916  
niemców (17 proc.) i 115.604 Czechów  
(26 proc.). Praca polska zaznaczała  
się bardzo w podniesieniu kultury  
rolniczej i rolnictwa górniczych. Omó-  
wiwszy stosunki po rozpadnięciu się  
Austrii, kwestję podziału Śląska; ob-  
rządy gwałtów czeskich, popełnionych  
na ludności polskiej; palenie ludzi  
żywcem, obdanych naftą (w Stono-  
wie), napady na domy prywatne, te-  
roryzm wobec ludności polskiej, gwał-  
ty żandarmerji czeskiej. Zakusy  
przedstawienia górników polskich w  
oczach ententy jako bolszewików i  
t. d. Górnicy tłumaczą swój strach  
oraz powody, dla których od swych  
żądań odstąpić nie mogą. „My gór-  
nicy krajownicy — głoszą odezwą — nie!

pozwolimy nigdy, aby żandarmerja  
czeska maktetowała nas dalej u nas,  
gdzie niena prawie Czechów. Już  
dostę mamy tuj obcej opieki: chcemy  
żandarmerji polskiej, lub żandarmerji  
ententy i poparliśmy nasze żądanie  
strajkiem. Komenda cieszyńska nie  
chce się zgodzić na usunięcie żan-  
darmerji czeskiej, ponieważ ona nas  
nie zna, ale wy oficerowie i żołnie-  
rze — wy jej powiedziecie, że niema  
miedzy nami ani bolszewików, ani  
Czechów, że z tego powodu żandar-  
merja czeska jest w Karwinie bez-  
użyteczna. Mamy tutaj policje, zło-  
żoną z obywateli miejscowych, któ-  
ra będzie mogła was poinformować  
o tem, co się u nas dzieje. Czemu  
chcecie wy, francuzi, którzy kocha-  
cie wolność ponad życie, odbierać tę  
wolność Polakom. Karwina jest do-  
gramtu polska, gdyż według statysty-  
ki urzędowej liczy 80 proc. ludności  
polskiej. Czy chcecie depuścić do  
dalejszego grabienia ludu polskiego,  
który dzięki heroizmowi swoich żoł-  
nierzy bronił Polskę, jak i waszego  
kraju od załogu bolszewickiego z  
ejdmej strony, z drugiej zaś powstrzy-  
mał wspólnych wrogów od ataku  
na Karwinę“.

Podobną odezwę wydali górnicy w  
języku włoskim do żołnierzy wło-  
skich.

Zięć no teściu

wawarysawa. AZEDY  
interesować najszerze koła przemy-  
słowców, oraz zapewnić kredyt na-  
nym ośrodkom przemysłowym, Rada  
centralnego Zw. polskiego przemy-  
słu, górnictwa, handlu i finansów  
postanowiła zwrócić uwagę człon-  
kom rzeczywistym Centralnego Zw.  
na doniosłość sprawy, której zadze-  
nie nie jest jeszcze w należytem  
stopniu przez zainteresowane sfery  
ocenione.

## Z UNIWERSYTETU WARSZAW- SKIEGO

W czwartek dnia 1 lipca r. b. o  
godz. 1 w poł. odbędzie się promo-  
cja w Uniwersytecie warszawskim.

Otrzymują stopień doktora filo-  
zofii pp.: Henryk Paszkiewicz i Fe-  
liks Wiśniewski.

## W SPRAWIE OBCOKRAJOWCÓW

Komisarz rządu w Warszawie wy-  
dał swego czasu karty pobytu obo-  
cokrajowcom do dnia 1 lipca r. bież.  
Obecnie odbyła się u władz narada  
co do dalszych warunków pobytu.  
Na naradzie tej postanowiono prze-  
dłużyć termin pobytu tym, co miesz-  
kają w Warszawie jeszcze od cza-  
sów przedwojennych, mają stałe za-  
jęcie, świadectwo dobrego sprawo-  
wania, nieszkodliwość; dla bezpo-  
średniactwa publicznego oraz że osoby  
te nie były karane sądowe. Dalej  
postanowiono pozostawić osoby, któ-  
rych synowie służą w wojsku pol-  
skim. Wszelkie wątpliwości roz-  
strzyga Wydział rejestracyjno-mo-  
dunkowy komisarza rządu. Osoby nie  
odpowiadające powyższym warun-  
kom, będą musiały wkrótce opuścić  
Warszawę, mogą jednak zamieszkać  
poza tem miastem w okręgu war-  
szawskim.

## REKWIZYCJA SKÓRY

lankowych.

Nadto ma być uzasadniona jesze-  
w bieżącym sezonie „gospoda lud-  
wa“ dla przybywających na kurac-  
mniej pamożnych z pośród robot-  
ków i właścicieli kuracjuszków.

Na razie najważniejsze jest i  
stanowienie przedłużenia sezonu  
do 1 listopada, a to z powodu  
zwykłego tłumnego napływu w r.  
kuracjuszków. W czasie przedłu-  
nego sezonu będą wydawane ty-  
solankowe kąpiele.

Brak mieszkań i ogólna droż-  
w dalszym ciągu trapią kurac-  
szów. Zwłaszcza bezwzględność wi-  
cedeli willi w podneraniu cen  
mieszkania, winna być ukłóć  
przez urząd walki ze spekulacji  
kicha, który ma swą ekspozyt-  
w Ciechanówku, jednak działają-  
tej a właściwie bezczynność, i  
zdumiewająca. Właściele willi  
dają i dostają nieraz po 2  
korki... 7 tysięcy marek.

Do tej pory poza teatrem i kin-  
matografami, żadnych urządzeń  
pobytu nie było. Ruchliwy w-  
zarząd zdrojowiska postanowił s-  
wę tę wziąć w swoje ręce, za-  
władując szereg zabaw. Pierw-  
zabawa urządzona została w pa-  
pod kierunkiem p. Nebła, z oka  
wnianków, d. 23 b. m. Zabawa od-  
ła się w parku zakładowym p-  
współudziale zakładowej orkiest-  
śpiewów miejscowej „Lutni“ o-  
przybyłych umyślnie z Warsza-  
śpiewaczki p. Kamińskiej - Li-  
żyńskiej i p. Tarnawy. Nadto  
leno fajerwerk i ogień bengalski  
Cześć dochodu z zabawy przeznac-  
no na miejscowe cele oświatowe.

D. 29 b. m. w parku zapowiad-  
no loterie fantazowa na wieczór m-